

# Dwadzieścia lat a może mniej – Jacek Lech

Nie miałem prawie nic  
A chciałem jej darować świat  
I czarno białe dni  
Rozłożyć na palecie barw  
Mówiłem, jeśli chcesz  
Zabiorę cię daleko stąd  
Ze sobą tylko weź  
Gorące serce, dwoje rąk

Dwadzieścia lat, a może mniej  
Wirował w oczach słońca pył  
Dwadzieścia lat, a może mniej  
Świat brałem taki, jakim był  
Dwadzieścia lat, a może mniej  
Uczyłem się dopiero żyć  
Dwadzieścia lat, a może mniej  
Nie miałem prawie nic

Nie miałem prawie nic  
A chciałem jej darować świat  
Rozmienić każdą myśl  
Na cienie nocy, światła dnia  
Ściemniała listów biel  
Kto inny zabrał ją gdzieś stąd  
To było dawno wiem  
I wiem już nawet, gdzie tkwił błąd

Dwadzieścia lat, a może mniej  
Wirował w oczach słońca pył  
Dwadzieścia lat, a może mniej  
Świat brałem taki, jakim był  
Dwadzieścia lat, a może mniej  
Uczyłem się dopiero żyć  
Dwadzieścia lat, a może mniej  
Nie miałem prawie nic

A a a a a a a a  
A a a a a a a a  
A a a a a a a a  
A a a a a a a a

Dwadzieścia lat, a może mniej  
Uczyłem się dopiero żyć  
Dwadzieścia lat, a może mniej  
Nie miałem prawie nic

A a a a a a a a  
A a a a a a a a  
A a a a a a a a  
A a a a a a a a



Słowa: Janusz Kondratowicz  
Muzyka: Piotr Figiel